

# Ryszard Wierzbowski

---

Elżbieta Wróblewska : (18 I 1938 - 7 XII 1980)

---

Prace Polonistyczne Studies in Polish Literature 38, 339-342

---

1982

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



ELŻBIETA WRÓBLEWSKA

(18 I 1938 – 7 XII 1980)

W poszukiwaniu utraconej Księgi – ta dostrzeżona w *Sanatorium pod klepsydrą* formuła i sytuacja miała stanowić klucz do twórczości Brunona Schulza, stać się podstawą jej całościowej interpretacji, zamierzonej przez Elżbietę Wróblewską.

Schulz i Leśmian, po części Tuwim, poeci krakowskiej awangardy z Przybosiem na czele, Jan Żyznowski, Zuzanna Ginczanka, Michał Choromański, Anna Świrszczyńska są pisarzami, którym Elżbieta Wróblewska poświęcała baczna i subtelną refleksję czytelniczą oraz wnikliwą uwagę krytyczną, publikując o ich utworach studia w czasopiśmie naukowych bądź syntetyczne omówienia w tygodniku „Kultura”. Na ogół z ich też pisarstwa, autorów nie będących w modzie i cenionych poniżej swych zasług, lub takich, o których natrętnych obiegowych opinii aprobować nie mogła, wynikały nurtujące ją problemy teoretycznoliterackie, zawsze przybierające kształt czujnie kontrolowanych przez nią poszukiwań, w zgodzie z zadokumentowanym przeświadczeniem, że „właściwością dzieła literackiego jest posiadanie nie jednej poetyki, ale [...] zbioru poetyk kompletnych” („ekwipolentnych”) i że „przypisanie dziełu tej a nie innej poetyki [...] jest czynnością [...] zawsze [...] w części arbitralną”.

Elżbieta Wróblewska zmarła 7 grudnia 1980 roku w Łodzi (pochowana została na warszawskim cmentarzu powązkowskim). Urodziła się 18 stycznia 1938 roku w Warszawie. Ojciec Jej, Witold, zginął na początku wojny na froncie. Po wojnie przeniosła się do Łodzi z matką, Marią, która znalazła tu pracę w księgarstwie. Ukończywszy XIV

Liceum Ogólnokształcące, Elżbieta Wróblewska rozpoczęła studia i w 1960 roku ukończyła filologię polską na Uniwersytecie Łódzkim, uzyskując dyplom magisterski na podstawie pracy *Skamander – od kabaretu do Parnasu*, powstałej na seminarium prof. dra Zdzisława Skwarczyńskiego.

Podczas ostatniego roku studiów zaczęła ogłaszać recenzje i ogólnejsze publikacje społeczno-kulturalne w „Nowej Kulturze” i łódzkich „Odgłosach”, w których od sierpnia do grudnia 1960 roku zatrudniona była także etatowo jako korektorka. W ciągu następnych pięciu lat pracowała w dziale wydawnictw Łódzkiego Towarzystwa Naukowego, wznawiając w tym okresie swe uczestnictwo w uniwersyteckich konwersatoriach i seminariach prof. dr Stefanii Skwarczyńskiej, która w październiku 1963 r. podjęła się opieki nad Jej pracą doktorską na temat *Poetyka immanentna awangardy krakowskiej*. Na początku 1966 roku Elżbieta Wróblewska została lektorką (od 1 X 1972 – wykładowczynią, od 1974 – starszą wykładowczynią) w Studium Języka Polskiego dla Cudzoziemców w UŁ, dzięki czemu mogła zaktywizować swą pracę naukową i działalność krytyczną oraz zacieśnić więzy z Katedrą Teorii Literatury UŁ. Zajęcia dydaktyczne w Studium z czasem zaowocowały współautorstwem podręcznika (z K. Budzianką i H. Olaczkową – *Język polski dla cudzoziemców. Kurs podstawowy*, Łódź 1974, 1976, 1978), a z właściwymi zainteresowaniami wiązały się podejmowane okresowo wykłady – z poetyki w WSN w Olsztynie i, w następnym po uzyskaniu doktoratu (26 II 1971 r.) roku akademickim, z teorii literatury na Wydziale Reżyserskim oraz z literatury współczesnej na Operator-skim w Państwowej Wyższej Szkole Teatralnej, Filmowej i Telewizyjnej im. L. Schillera w Łodzi.

1 października 1975 roku została przeniesiona na stanowisko adiunkta do Zakładu Teorii Literatury w Instytucie Teorii Literatury, Teatru i Filmu UŁ. Tu za ważne czynniki swego dalszego naukowego rozwoju uznała podjęcie, jako w zamierzeniu habilitacyjnego, studium *Normy literackie w twórczości Bolesława Leśmiana i Brunona Schulza* oraz bliższe poznanie, w drodze pobytu za granicą, programu pokrewnych badań, prowadzonych na Zachodzie. Zamiast jednak wyjazdu do Francji, który w związku z tym planowała, zaproponowano Jej lektorat w Debreczynie, gdzie przebywała od wiosny 1977 roku do końca następnego roku akademickiego. Na tego samego rodzaju zajęcia w

uniwersytecie w Dijon dostała skierowanie dopiero późną jesienią 1980 roku. Z możliwości tego wyjazdu nie zdołała już skorzystać.

Ze śmiałej wyobraźni i z logicznej koncentracji jako dwóch nadrzędnych bodaj cech naukowego myślenia Elżbiety Wróblewskiej wyrasta oryginalność Jej kilkunastu ściśle badawczych studiów. Przy tym niektóre z nich, np. *Zagadnienia normy literackiej*, nieoczekiwanie (bo mimo zrygoryzowania) ujawniają charakter i walory artystycznego eseju. Najwcześniejszym z tych studiów (druk w listopadzie 1965) była niewielkich rozmiarów praca *Kompozycja „Kwiatów polskich” J. Tuwima*. Choć od wywodów tej pracy, jako realizujących pomysły badawcze podjęte nie w pełni samorzutnie i w poczuciu Autorki nie wytrzymujących próby czasu, po latach odżegnywała się, dla czytelnika prymicie te i dziś przedstawiają się efektownie. Za to dziesięć późniejszych naukowo-eseistycznych publikacji Elżbiety Wróblewskiej (a są wśród nich i filarowe części doktoratu, i zręby nieukończonej rozprawy habilitacyjnej) tworzy dojrzały i tematycznie zwarty ciąg metodologiczny i teoretycznoliteracki, odnoszący się do problemów wartościowania estetycznego i norm poetyki (a więc do aksjologii i deontologii literackiej), rozpatrywanych w obrębie awangardowego obszaru literatury polskiej dwudziestego wieku. Są to *Zagadnienia poetyki immanentnej i sformułowanej, O metodzie badania „poetyki zbiorowej” (Propozycja na przykładzie pojęcia „awangarda”)*, *Poetyka immanentna awangardy krakowskiej, Cechy „przekładu” poezji Przybosa na język potoczny, Awangarda i Leśmian, Dwa studia lasu: „Zielona godzina” Leśmiana i „Trudny las” Karpowicza, Leśmian i baśń, Zagadnienia normy literackiej (Wstęp do problematyki), Wtóra Księga Rodzaju Brunona Schulza i Poezja i proza Brunona Schulza*.

Ten właśnie cykl – może wzbogacony jeszcze jakimiś całościami, jakie dałoby się zrekonstruować z rękopisów (prócz rozprawy habilitacyjnej Badaczka opracowywała na podstawie wygłoszonych przez siebie wykładów uniwersyteckich rzecz o estetyce Henryka Elzenberga) i na pewno dopełniony wyborem (spośród kilkadziesiątu ogłoszonych pozycji) syntetycznych omówień, bieżących przeglądów i pojedynczych recenzji – powinien zostać wydany jako autorski tom szkiców krytycznoliterackich.

Wykonując (w latach 1959 – 1975) obowiązki recenzenckie w „Osnowie” i „Ogłosach” Elżbieta Wróblewska wbrew częstej lokalnej

praktyce sprawowała je niezwykle rzetelnie, z kompetentną i w pełni stosowaną znajomością kryteriów ocen, a więc bez ich tendencyjnego czy ugodowego naginania do koniunkturalnych presji bądź do wręcz synekuralnych uroszczeń prowincjonalnego literackiego środowiska.

Jej twórcze pasje znajdowały wyraz nie tylko w eseistyce. Żarliwy stosunek do Leśmianowskiej sztuki i znakomite rozeznanie w niej i w całej bogatej jej problematyce sprawiły, że (dzięki inicjatywie Krystyny Bobrowskiej) w okresie swej drugiej dyrekcji w Teatrze Nowym Kazimierz Dejmek powierzył Elżbiecie Wróblewskiej wybór tekstów i napisanie scenariusza montażu widowiskowego pt. *Wiedźma*. Pierwsza redakcja nie zadowolila obu stron, miały trwać prace nad nową.

Przyjaciołom wydawała się Elżbieta Wróblewska czasami kimś z głową w obłokach i chmurach, cechowało ją jakby zewnętrzne roztargnienie, nieuwaga dla rzeczy i spraw drobnych, przy pełnym jednocześnie krytycyzmie i zarazem cieplej życzliwości wobec otoczenia. Czy miało to ukryty, czy tylko pozorny związek z definiowaną przez nią sindbadowską świadomością „wyrwania się z kręgu rzeczywistości” i „przebywania w kręgu fikcji”?

W sferze intelektualnej odpowiadała temu w każdym razie racjonalistyczna pasja poznawcza: zdecydowana zawsze dążność do ostrego i niezubożającego wyodrębniania pojęć, formułowania precyzyjnych sądów, należycie łączących stanowczość i ostrożność oraz budowania z nich systemowego wywodu, stale objawiający się przekorny dowcip, wytrwałość w stawianiu przed literaturą i przed sobą nieulegających zadaniom.

Dla łódzkiej humanistyki i ta przedwczesna strata jest niewymierna.

Ryszard Wierzbowski

